

SŁONECZKA W OGRÓDECZKU

Tola i Ola zaprosiły pod koniec lata grono swoich szkolnych koleżanek, by pochwalić się przydomowym ogródkiem. Koleżanki które przybyły bardzo zdziwione były, ile to one słoneczników posadziły. Bo przecież słonecznik przy słoneczniku tutaj stoi! Wszystkie w jednym równym szeregu takie piękne, żółciuteńkie i bardzo dorodne. Do tego przechodzących wcale się nie boją. Na swych wysokich, cieniuteńkich nóżkach stoją i dlatego też nieco się chwieją. Kiwają się kiwają. Właśnie tak one przechodzącym obok nich, się kłaniają.

Do wejścia wszystkich zapraszają. A Tola i Ola zaraz się nimi chwają i pytają? Ładne słoneczniki mamy? Ładne mamy? To nasza kochana mama posadziła, mówią. Podlewała je i pieściła i dlatego takie dorodne nam wyrosły! To słoneczka w naszym ogrodzie! Spójrzcie jak one świecą jak te przydrożne z dala blaskiem świecące - latarnie. One świecą nam nawet przy niepogodzie. Nawet wtedy gdy deszcz pada i wiatr wieje. Im wiatr jest silniejszy tym lepiej, bo wtedy każdy z nich mocniej się chwieje i wita nas goręcej. Każdy kiwa głową i co słysząc cichuteńko pyta.

Co słysząc? Co słysząc u Was? Co słysząc? Nie tylko my je podziwiamy ale ile pszczół i os, ile bączków jako swoich gości one mają. Ptaki również na nich siadają bo nasionka słoneczników z nich sobie wybierają. Piękne te słoneczniki Tolu i Olu Wasze są. Taką jasność gdy się do Was

wchodzi dają. Chciałybyśmy też taki ogródeczek przy naszych domkach mieć. Tola i Ola zaraz też pomyślały. My nasze słoneczniki nazywać od teraz będziemy słoneczkami. Słoneczkami co rosną w naszym ogrodzie. Co witają wszystkich i wszystko oświecają od tej pory niech tak się nazywają SŁONECZKA OGRODOWE.

Niebawem jednak nadejdzie zima i słoneczniki nasze piękne słoneczka zmarzną i za nimi tęsknić będziemy. Lecz gdy minie zima i wiosna nadejdzie mama nasionka wysieje i będą znowu rosły, rosły i latem słoneczka w ogrodzie będziemy znowu mieć. Będą nam jak zawsze świeciły i znowu ozdobą naszego ogrodu będą, a przechodzące obok nich osoby będą się zachwycić i marzyć będą o takich samych, by takie też mieć w swoim ogrodzie.

Grażyna Schneider